

Podsumowanie ankiet o podmiotowości. Pobierz wszystkie w jednym pliku!

Podsumowujemy cykl ankiet o podmiotowości, który ukazał się w 2014 roku



W zeszłym roku zaprezentowaliśmy naszym czytelnikom cykl ankiet o podmiotowości.

Poniżej prezentujemy wybrane przez nas najważniejsze tezy z ankiet. Równocześnie zapowiadamy, że dyskusja na ten temat dopiero się rozpoczęła - w ciągu najbliższego miesiąca czytelnicy naszej strony znajdą wiele artykułów, komentarzy i innych materiałów poświęconych temu zagadnieniu.

Przygotowaliśmy dla Państwa także plik, w którym zebraliśmy i uporządkowaliśmy wszystkie ankiety. Zachęcamy do pobrania go i ponownej lektury! Teraz wszystkie ankiety można znaleźć w jednym pliku.

Tezy z ankiety Ludwika Dorna:

1) III Rzeczpospolita jest państwem bez doktryny państwowej, teorii rządu czy też samowiedzy. Bez tej samowiedzy każdy przepełniony troską o Rzeczpospolitą polityk czy wysoki urzędnik – a jest ich naprawdę niemało – może powiedzieć to, co podczas śledztwa oznajmił Jemielian Pugaczow – „służyłbym jak pies, tylko nie mam komu”, a może nieco inaczej – „tylko nie mam jak”.

2) Polityka zagraniczna stała się jedną z najważniejszych płaszczyzn starcia i linii podziału polskiego rozłamu domowego, co likwiduje wspólnotowy wymiar starań o uzyskanie pozycji podmiotowej i podważa możliwość prowadzenia polityki podmiotowej, za którą w polskiej sytuacji musi stać cała wspólnota.

3) Przede wszystkim należy radykalnie zerwać z koncepcją podmiotowego przełomu, wielkiej reformy dokonywanej przez maszyną interwencję politycznego ośrodka reformatorskiego w strukturze społecznej, politycznej i państwowej. Pożegnajmy się z koncepcją IV Rzeczpospolitej, wyciągnijmy wnioski z ciężkiej porażki.

Alternatywną taktyką przy realizacji strategicznego celu jest częściowa, melioracyjna inżynieria polityczna połączona z inkrementalnym zarządzaniem zmianą. Chodzi o wykorzystywanie „okienek możliwości” dla zmian częściowych, np. reformy centrum decyzyjnego rządu, oraz dbanie o to, by poszczególne skromne zmiany częściowe wchodziły ze sobą w interakcję, dając efekt synergii.

Tezy z ankiety Jan Rokity:

1) Dość szeroko rozpowszechnione wśród polskich „prawicowców” przekonanie, że ożywienie emocji narodowych i patriotycznych przekłada się na wzrost politycznej podmiotowości państwa, jest jedną z wielkich iluzji panujących dziś na prawicy. Polskie doświadczenie historyczne podpowiada raczej możliwość istnienia korelacji odwrotnej: patriotyczne fanfary mają moc usypiania polityki i zastępują dość często podmiotowe działanie, redukując rzecz do quasi-podmiotowej retoryki.

2) Polityka mająca ambicję samookreślenia losu własnego kraju nie musi od razu być polityką „dobrą”, „realistyczną” czy „efektywną”. Polskie dzieje polityczne dostarczają licznych faktycznych świadectw tej prawdy, począwszy od podmiotowych aktów wszczynania narodowych insurekcji w czasach niewoli, a skończywszy na takich przedsięwzięciach, mających na celu szarpnięcie cugłami narodowego losu w niepodległym państwie, jak sanacja Piłsudskiego, lustracja Olszewskiego, albo IV Rzeczpospolita Kaczyńskiego. Cechą wspólną tych trzech przykładowych mocnych aktów polskiej podmiotowości politycznej(...), jest to właśnie, że u podstaw każdego z nich tkwiło implicite naiwne przekonanie przywódcy, iż mocna wola

ukształtowania losu państwa może zastąpić przemyślany i szczegółowy projekt instytucjonalny. (...) Ta drastyczna luka myślowa wielu polskich przywódców politycznych – w moim przekonaniu – jest w istotnej mierze nędzną spuścizną sarmackiej kultury politycznej.

Tezy z ankiety Pawła Solocho:

1) Po 25 latach od transformacji podmiotowość Polski jest bardzo rozmyta. Dzisiejsza Rzeczpospolita przypomina żuka, który pozbawiony wewnętrznego szkieletu, może funkcjonować dzięki zewnętrznemu chitynowemu pancerzykowi zapobiegającemu rozlaniu się wnętrzości. Takim chitynowym pancerzykiem dla Polski są czynniki zewnętrzne, zwłaszcza reguły narzucane nam przez Unię Europejską i w mniejszym stopniu przez NATO. Czynniki zewnętrzne odgrywają rolę większą niż potencjał własny i to głównie za ich sprawą państwo polskie zachowuje pewną zwartość i zdolność do reagowania.

Tezy z ankiety Agaty Czarnackiej:

1) Myślę, że jest istotne, by państwo - jako struktura organizująca wielopoziomowe procesy podejmowania decyzji na konkretnym terytorium - nie "sklejało się" w jedno z ludem (słowo, które osobiście preferuję) czy narodem (słowo nieco nazbyt ekskluzywne). Przy takiej perspektywie podmiotowość nie byłaby substancją, a jakością - jakością brania odpowiedzialności, jakością otwarcia na negocjacje, jakością wykorzystywania synergii właściwej kolektywnym procesom decyzyjnym.

Tezy z ankiety Marka Jurka:

1) Polska odzyskała ćwierć wieku temu niepodległość, jednak z bardzo słabą, momentami „teoretyczną”, władzą suwerenną, niepanującą nad odziedziczonymi po PRL instytucjami. Instytucje kolaboracyjnego państwa straciły punkt odniesienia, ale zaczęły żyć własnym życiem, często nie identyfikując się z wartościami odzyskanej Rzeczypospolitej.

2) Gdy mówimy o imposybilizmie państwa, mówimy o niewykonywaniu jego zdefiniowanych jednak obowiązków i kompetencji. Chodzi jedynie o świadomość jego niemocy i jej przyczyn. Bo samo państwo jest najważniejszym z materialnych dóbr narodu.

Pobierz wszystkie ankiety zebrane w jednym pliku!